

Święty Spokój

Maryla Rodowicz

Kiedy będę mieć forsy jak lodu
Kiedy poznam rozkosze zamęścia
Czy przybędzie mi trochę rozumu
Trochę szczęścia...

Gdy się wdrapię na szczyt tego świata
Poznam jego i czary i mary
Czy przybędzie mi trochę nadziei
Trochę wiary...

A tymczasem leżę pod gruszą
Na dowolnie wybranym boku
I mam to, co na świecie najświętsze
Święty spokój...

A tymczasem leżę pod gruszą
A świat obok płynie leniwie
I niczego więcej nie pragnę
Wręcz przeciwnie...

Gdy zasłużę na zbrodnię i karę
Kiedy wygram, co jest do wygrania
Czy się będą mi starzy znajomi
Jeszcze kłaniać...

Gdy wybiorę się w podróż do nieba
Gdy mnie złożą w ostatnie pudełko
Gdy przypomni się kamyk zielony
Stare szkiełko...

A tymczasem leżę pod gruszą...